

Sygn. akt VI ACa 281/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 21 sierpnia 2020 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący - Sędzia Teresa Mróz

Sędziowie: Grażyna Kramarska

Krzysztof Tucharz

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. L.

przeciwko K. B. i S. B.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 czerwca 2018 r., sygn. akt III C 1075/16

oddala apelację.

**Sygn. akt VI ACa 281/19**

## UZASADNIENIE

Powód M. L. wniósł o pozbawienie w całości wykonalności nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w W. w dniu 27 lipca 2004 r. (sygn. akt(...)), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 26 maja 2015 r., z uwagi na przedawnienie należności głównej wraz z odsetkami, a także bezpodstawne zaopatrzenie powyższego orzeczenia klauzulą wykonalności, mimo że orzeczenie to nigdy nie uprawomocniło się wobec powoda z uwagi na jego niedoręczenie. W przypadku nieuwzględnienia powyższego roszczenia, powód wniósł o pozbawienie w części wykonalności nakazu zapłaty i ograniczenie go w części dotyczącej zasądzonych odsetek od dnia następującego po dniu uprawomocnienia się przedmiotowego nakazu, tj. od dnia 18 sierpnia 2004 r. do dnia 12 listopada 2010 r., tj. trzech lat wstecz od złożenia przez pozwanych wniosku o klauzulę wykonalności co do kwoty 98.742,93 zł z uwagi na ich przedawnienie.

Pozwani uznali powództwo M. L. w części, w zakresie odsetek zasądzonych przedmiotowym nakazem zapłaty od powoda od należności głównej 117.724,43 zł za okres od 10 listopada 2004 r. do 25 stycznia 2010 r. wobec tego, że roszczenie w tym zakresie uległo przedawnieniu. Ponadto wnieśli o odrzucenie pozwu w zakresie kwoty 13.738,91 zł, gdyż kwota ta została odzyskana przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w W. oraz o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy w (...) pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w W. w dniu 27 lipca 2004 r., sygn. akt (...), zaopatrzony w klauzulę wykonalności z dnia 26 maja 2015 r. w części, tj. w zakresie zasądzonych odsetek ustawowych za okres od dnia 10 września 2004 r. do dnia 25 stycznia 2008 r. liczonych od należności głównej, tj. 117.724,43 zł w stosunku do powoda M. L., w pozostałym zakresie oddalił powództwo i odstąpił od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi przejmując je na rachunek Skarbu Państwa, oddalił również wniosek powoda o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 27 lipca 2004 r. Sąd Okręgowy w W. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn. akt (...), na mocy którego nakazał pozwanym J. C. i M. L., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. Handel (...), aby zapłacili solidarnie powodowi (...) J. G. s.j. w W. kwotę 117.724,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot: 37.851,78 zł od dnia 1 maja 2003 r. do dnia zapłaty, 44.112,77 zł od dnia 1 września 2003 r. do dnia zapłaty, 28.574,48 zł od dnia 8 stycznia 2004 r. do dnia zapłaty, 7.185,40 zł od dnia 22 marca 2004 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.471,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłaty, bądź też aby wnieśli w tymże terminie zarzuty. Korespondencja zawierająca odpis nakazu zapłaty została skierowana do pozwanego M. L. pierwotnie na adres przy ul. (...) w W. i nie została przez niego podjęta, pomimo procedury podwójnej jej awizacji. Kolejna próba doręczenia korespondencji została podjęta na adres ul. (...) w W.. Ostatecznie korespondencja zawierająca odpis nakazu zapłaty została uznana za doręczoną pozwanemu z dniem 26 sierpnia 2004 r. w trybie art. 139 § 1 k.p.c. W dniu 19 sierpnia 2004 r. wierzyciel (...) J. G. s.j. złożył wniosek o nadanie nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności. Wniosek ten został ponowiony w dniu 23 listopada 2004 r. Klauzula wykonalności została nadana nakazowi zapłaty w dniu 25 listopada 2004 r., zaś w dniu 25 stycznia 2011 r. wierzyciel (...) J. G. s.j. skierował przeciwko dłużnikom J. C. i M. L. prowadzącym działalność pod nazwą (...) s.c. wniosek egzekucyjny na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty w sprawie o sygn. akt (...) z dnia 27 lipca 2004 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 25 listopada 2004 r. Wniosek ten zainicjował postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla (...) M. w W. pod sygn. akt (...). Zawiadomienie o wszczęciu egzekucji zostało skierowane do M. L. w dniu 27 stycznia 2011 r. Korespondencja nie została odebrana przez adresata pomimo podwójnej jej awizacji. Postanowieniem z dnia 25 października 2012 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla (...) M. w W. umorzył postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. W dniu 12 czerwca 2013 r. w W. (...) s.c. K. B., S. B., zawarła z (...) J. G. s.j. z siedzibą w W. umowę powierniczego przelewu wierzytelności wynikającej z tytułu wykonawczego wydanego przez Sąd Okręgowy w W., sygn. akt (...). W dniu 6 listopada 2013 r. K. B. i S. B. skierowali do Sądu Okręgowego w W. wniosek o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przez Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie (...), na ich rzecz jako następców prawnych wierzyciela następców prawnych. Postanowieniem z dnia 12 lutego 2014 r. w sprawie (...), Sąd Okręgowy w W. nadał klauzulę wykonalności prawomocnemu nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w W. w dniu 27 lipca 2004 r., sygn. akt (...), na rzecz K. B. i S. B.. W dniu 3 sierpnia 2015 r. K. B. i S. B. skierowali do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w P. wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko dłużnikowi A. C. na podstawie tytułu wykonawczego z dnia 27 lipca 2004 r. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt (...). W dniu 16 października 2015 r. wierzyciele złożyli pismo rozszerzające zakres prowadzonej egzekucji także wobec dłużników J. C. oraz M. L..

W dniu 25 marca 2016 r. M. L. skierował do K. B. i S. B. przedsądowe wezwanie do zaniechania czynności egzekucyjnych prowadzonych na podstawie nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 lipca 2004 r. w sprawie o sygn. akt (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 26 maja 2015 r. wzywając jednocześnie wierzycieli do złożenia wniosku o umorzenie postępowania egzekucyjnego. W uzasadnieniu dłużnik powoływał się na brak prawidłowego doręczenia nakazu zapłaty, a w konsekwencji brak uzyskania przez to orzeczenie waloru prawomocności oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. Korespondencja w tym zakresie została doręczona adresatom w dniu 1 kwietnia 2016 r. Natomiast z dniem 8 kwietnia 2016 r. (pismo opatrzone datą 4 kwietnia 2016 r.) wierzyciele złożyli wniosek o ograniczenie egzekucji względem dłużnika M. L., w związku z podniesionym przez dłużnika zarzutem przedawnienia odsetek za okres od dnia 10 listopada 2004 r. do dnia 25 stycznia 2008 r. liczonych od należności głównej, tj. 117.724,43 zł. Wierzyciele wskazali, że suma przedawnionych odsetek wynosi 45.372,29 zł, w związku z

czym wnosili o ograniczenie egzekucji w zakresie tej kwoty. W dniu 6 maja 2016 r. za pośrednictwem korespondencji prowadzonej w drodze elektronicznej, pełnomocnik dłużnika M. L. potwierdził, że ma wiedzę o ograniczeniu egzekucji. Jednocześnie wyraził wolę polubownego zakończenia postępowania. W dniu 26 października 2015 r. K. B. i S. B. złożyli wniosek o wydanie tytułu wykonawczego oznaczonego numerem „2”, celem złożenia wniosku o wpis hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej własność dłużnika M. L.. Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2015 r. uwzględniony został wniosek o wydanie dalszego tytułu wykonawczego w celu wpisania hipoteki przymusowej w księdze wieczystej na udziale wynoszącym 1/2 części należącej do M. L. na nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), który to tytuł oznaczono numerem „2”. W dniu 18 lutego 2016 r. K. B. i S. B. złożyli wniosek o wydanie tytułu wykonawczego oznaczonego numerem „3” celem skierowania wniosku o wszczęcie egzekucji z nieruchomości, należącej w udziale do dłużnika solidarnego J. C.. Zarządzeniem z dnia 24 marca 2016 r. wstrzymano rozpoznanie wniosku o wydanie trzeciego tytułu wykonawczego do czasu rozpoznania zażalenia M. L.. Postanowieniem z dnia 21 czerwca 2016 r. w sprawie o sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny w W. oddalił zażalenie M. L. na postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 lutego 2014 r. W uzasadnieniu orzeczenia sąd drugiej instancji podkreślił bezzasadność zarzutów skarżącego, jakoby nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym w dniu 27 lipca 2004 r. nie był prawomocny, a w konsekwencji nie stanowił tytułu egzekucyjnego w rozumieniu art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd apelacyjny uznał, że zgodnie z dyspozycją art. 139 § 1 k.p.c. przesyłka zawierająca nakaz zapłaty została prawidłowo doręczona per aviso pod adresem zamieszkania dłużnika, a za datę doręczenia przesyłki należało uznać dzień 26 sierpnia 2004 r. Postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 6 października 2016 r. w sprawie o sygn. akt (...) wydano wierzycielom K. B. i S. B. dalszy tytuł wykonawczy oznaczony numerem „3” w celu prowadzenia egzekucji przeciwko dłużnikowi solidarnemu J. C. z przysługującego mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego pod sygn. akt (...) wyegzekwowana została od dłużnika A. C. kwota 13.738,91 zł.

W tych okolicznościach sąd okręgowy uznał, że roszczenie powoda zasługiwało jedynie na częściowe uwzględnienie, przy czym jego podstawą był przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., który przewiduje, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie (w brzmieniu na dzień wniesienia pozwu). Sąd pierwszej instancji ocenił, że przepis ten stwarza podstawę do zwalczania tytułu wykonawczego w przypadku, gdy po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania lub zdarzenia, wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. Mogą to być zdarzenia zależne od woli stron, np. spełnienie świadczenia lub potrącenie, bądź od niej niezależne, np. przedawnienie roszczenia czy niemożność świadczenia wskutek okoliczności, za które dłużnik nie odpowiada. Powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie prowadzi jednak do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym lub natychmiast wykonalnym orzeczeniem sądowym, ma ono na celu pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a nie podważenie treści orzeczenia sądowego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Celem powództwa przeciwegzekucyjnego jest pozbawienie lub ograniczenie wykonalności tytułu wykonawczego i cel ten może być realizowany tylko pod warunkiem, że istnieje możliwość wykonania tytułu wykonawczego. Skutkiem wyegzekwowania należności jest bowiem wygaśnięcie w tym zakresie wierzycielności wynikającej z tytułu wykonawczego, a zatem powództwo przeciwegzekucyjne, którego istotą jest pozbawienie wierzyciela możliwości uzyskania zaspokojenia z danego tytułu, staje się bezprzedmiotowe.

Sąd Okręgowy przyznał, że niewątpliwym było, że w niniejszej sprawie w dalszym ciągu istniała możliwość wykonania tytułu wykonawczego, a kwota uzyskana przez komornika sądowego w toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego, nie wyczerpała w całości żądań wierzycieli – pozwanych w sprawie niniejszej. Sąd pierwszej instancji ustalił, że kwota jaką udało się uzyskać na rzecz wierzycieli w toku egzekucji wynosiła na dzień 1 lipca 2016 r. 10.081,38 zł, podczas gdy łączna, podlegająca egzekucji kwota, wynosiła 295.759,29 zł, w tym odsetki w wysokości 172.513,26 zł od dnia 3 sierpnia 2015 r. oraz dalsze odsetki od dnia zapłaty w wysokości 25,80 zł dziennie. W toku procesu pozwani uznali w części podniesiony przez powoda zarzut przedawnienia odsetek, tj. w zakresie objętych tytułem wykonawczym za okres od dnia 10 listopada 2004 r. do dnia 25 stycznia 2008 r. liczonych od kwoty należności głównej,

tj. 117.724,43 zł. Pozwani wnieśli ponadto o odrzucenie pozwu w zakresie kwoty 13.738,91 zł jako wyegzekwowanej przez komornika sądowego w sprawie o sygn. akt (...) oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. W związku z powyższym sąd pierwszej instancji ocenił, że wniosek pozwanych o odrzucenie pozwu we wskazanym zakresie nie był zasadny. W sytuacji bowiem, gdy jakaś część należności wierzycieli została już wyegzekwowana w toku postępowania egzekucyjnego, powództwo przeciwegzekucyjne, którego istotą jest pozbawienie wierzyciela możliwości uzyskania zaspokojenia z danego tytułu, staje się w tym zakresie bezprzedmiotowe. Powyższe uzasadniało więc oddalenie powództwa w tej części, nie zaś odrzucenie pozwu.

W związku z częściowym uznaniem roszczenia przez pozwanych w zakresie przedawnienia odsetek za okres od dnia 10 listopada 2004 r. do dnia 25 stycznia 2008 r. liczonych od kwoty należności głównej – 117.724,43 zł, sąd okręgowy powołał się na treść przepisu art. 213 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, a konsekwencją skutecznego uznania powództwa jest wydanie wyroku uwzględniającego żądania pozwu bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Sąd pierwszej instancji podsumował, że skuteczność uznania powództwa nie budziła wątpliwości w świetle obowiązujących przepisów prawa, w tym zwłaszcza art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., jak również nie prowadziło do obejścia prawa.

Sąd okręgowy odnosząc się do, podnoszonej przez powoda kwestii braku prawidłowości doręczenia nakazu zapłaty, a w konsekwencji braku uzyskania przez nakaz zapłaty waloru prawomocności, co stanowiłoby przeszkodę w nadaniu klauzuli wykonalności, podkreślił, że celem powództwa przeciwegzekucyjnego jest pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub w części albo jego ograniczenie, natomiast nie ma ono na celu odniesienia się do trafności samego postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności i zmierzać do uchylenia klauzuli wykonalności. Sąd powołał się na, akceptowany przez niego, pogląd doktryny, zgodnie z którym nie ma przeszkód do powołania w powództwie opozycyjnym zarzutów, które zostały już rozpoznane w postępowaniu klauzulowym. Przeszkody takiej nie stanowi powaga rzeczy osądzonej, nie jest nią bowiem objęte rozstrzygnięcie zawarte w postanowieniu o nadaniu klauzuli wykonalności. Prawomocne postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności jednak wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy. Jeżeli zatem sąd w postępowaniu klauzulowym oddalił zażalenie dłużnika, a następnie dłużnik na tych samych podstawach oparł powództwo opozycyjne, sąd rozpoznający sprawę w procesie powinien wydać wyrok oddalający to powództwo bez ponownego rozpoznawania powołanych w nim okoliczności. W przedmiotowej sprawie wskutek zażalenia powoda (dłużnika w sprawie (...)) na postanowienie Sądu Okręgowego w W.z dnia 12 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. akt (...) nadającego klauzulę wykonalności na rzecz następców prawnych pierwotnego wierzyciela, Sąd Apelacyjny w W. zażalenie oddalił. W ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej sąd apelacyjny poddał pod rozwagę zarzut powoda podnoszący brak prawidłowości procedury doręczenia mu nakazu zapłaty, uznając, że był on chybiony. Sąd drugiej instancji zważył, że zgodnie z dyspozycją art. 139 § 1 k.p.c. przesyłka zawierająca nakaz zapłaty została prawidłowo doręczona per aviso pod adresem zamieszkania dłużnika. W związku z tym, za datę doręczenia przesyłki należało uznać dzień, w którym upłynął termin do odbioru przesyłki złożonej w urzędzie pocztowym, tj. dnia 26 sierpnia 2004 r. W konkluzji sąd ten wskazał, że prawidłowym było uznanie, że nakaz zapłaty jest prawomocny wobec M. L., w związku z czym mógł stanowić podstawę uwzględnienia wniosku złożonego w trybie art. 788 k.p.c.

W związku z powyższym, sąd pierwszej instancji stwierdził, że niedopuszczalnym było ponowne badanie prawidłowości doręczenia odpisu nakazu zapłaty powodowi w niniejszej sprawie, gdyż uznać należało, że kwestia ta została już prawomocnie rozstrzygnięta. Sąd okręgowy wskazał, że z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. wynika, że „zdarzeniem, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane” jest wyłącznie zdarzenie o charakterze materialnoprawnym. Chodzi przy tym o te zdarzenia, które nastąpiły po powstaniu tytułu egzekucyjnego bądź po zamknięciu rozprawy w wypadku orzeczenia sądowego i spowodowały, że przymusowe egzekwowanie obowiązku dłużnika utraciło sens i nie ma już podstaw do dalszego chronienia interesów wierzyciela.

Odnośnie do podnoszonego przez powoda zarzutu przedawnienia, sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 125 § 1 k.c. (w brzmieniu z dnia wniesienia pozwu) roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak

również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenia okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu trzyletniemu. Sąd Okręgowy powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 r. (sygn. akt I CSK 197/13), w którym stwierdzono, że zgodnie z ogólną zasadą, którą wyraża art. 118 k.c., termin przedawnienia dla roszczeń o świadczenia okresowe wynosi trzy lata. Według tej reguły, niezależnie od charakteru długu głównego, ulega przedawnieniu roszczenie o odsetki za opóźnienie. Przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 k.c. jest art. 125 § 1 k.c. przewidujący dla roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu, bez względu na ich charakter, dziesięcioletni termin przedawnienia, z wyłączeniem jednak (zdanie drugie) roszczeń obejmujących świadczenia okresowe należne w przyszłości, które ulegają przedawnieniu trzyletniemu. W tym stanie rzeczy uzasadnione było stanowisko, że określony w art. 125 § 1 k.c. dziesięcioletni termin przedawnienia ma zastosowanie do stwierdzonych wyrokiem roszczeń o odsetki za opóźnienie wymagalnych w dacie uprawomocnienia się wyroku. Trzyletniemu przedawnieniu ulegają natomiast stwierdzone wyrokiem roszczenia o odsetki za opóźnienie należne i wymagalne po dniu uprawomocnienia się wyroku. W związku z powyższym sąd okręgowy stwierdził, że zapadły w sprawie (...) nakaz zapłaty, wskutek braku jego zaskarżenia, stał się prawomocny wobec powoda z dniem 10 września 2004 r., gdyż został on uznany za doręczony z dniem 26 sierpnia 2004 r., a termin do wniesienia zarzutów wynosi dwa tygodnie (art. 491 § 1 k.p.c.).

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na czynności prowadzące do przerwania biegu przedawnienia, powołując się przy tym na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2016 r. (sygn. akt III CZP 60/16), w którym wskazano, że w obecnym stanie orzecznictwa i poglądów doktryny nie ulega wątpliwości, iż skutki przerwy biegu przedawnienia wywołanej przez zbywcę wierzytelności odnoszą się co do zasady także do cesjonariusza. Nabywa on wierzytelność w takim kształcie, w jakim przysługiwała ona zbywcy, także pod względem „stanu” jej przedawnienia. W konsekwencji, jeżeli bieg terminu przedawnienia uległ przerwaniu, cesjonariusz – wstępując w tę samą sytuację, w której w chwili zbycia wierzytelności pozostawał cedent – zostaje objęty skutkami tej przerwy. Innymi słowy, zgodnie z ogólnym założeniem, fakt zbycia wierzytelności pozostaje z zasady bez wpływu na bieg terminów przedawnienia oraz skutki zdarzeń kształtujących ten bieg, które nastąpiły przed dokonaniem cesji. Sąd pierwszej instancji przytoczył również przepis art. 123 § 1 k.c., zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (pkt 1), przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje (pkt 2) lub przez wszczęcie mediacji (pkt 3). Roztrząsając kwestię, na którą powołał się powód, czy wniosek o wydanie klauzuli wykonalności powoduje przerwanie biegu przedawnienia, Sąd Okręgowy przytoczył uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r. (sygn. akt III CZP 101/03), w której stwierdzono, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg przedawnienia, akcentując jednocześnie, że teza ta odnosi się do każdego wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bez względu na to, czy dotyczy on sądowego czy pozasądowego tytułu egzekucyjnego. Sąd pierwszej instancji wskazał również, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (§ 2).

Sąd Okręgowy uznał, że z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że przedawnieniu podlegało roszczenie odsetkowe dochodzone za okres 3 lat poprzedzających złożenie wniosku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego w sprawie o sygn. akt (...), tj. do dnia 25 stycznia 2008 r. liczonych od kwoty należności głównej w stosunku do powoda i w tym zakresie powództwo zasługiwało na uwzględnienie, także w zakresie przekraczającym jego uznanie przez pozwanych. W pozostałej części, tj. odnośnie do przedawnienia kwoty głównej wraz z odsetkami należnymi do dnia uprawomocnienia się wyroku, nie upłynął dziesięcioletni termin przedawnienia, który został skutecznie przerwany. Nie podlegały również przedawnieniu dalsze odsetki należne po dniu 25 stycznia 2008 r. W tym zakresie więc, powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji ponadto wskazał, że pozwani powoływali się w sprawie na przerwanie biegu przedawnienia w związku z wszczęciem egzekucji w 2006 r. zakończonej prawomocnym postanowieniem o jej umorzeniu w dniu 19 lutego 2007 r. w sprawie o sygn. akt (...), prowadzonej przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla P. w W.. Pozwani jednak w żaden sposób twierzeń tych nie wykazali, nie przedstawili bowiem żadnego materiału dowodowego, który okoliczność tę by potwierdzał, a zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. to na nich spoczywał onus probandi w tym przedmiocie.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania sąd pierwszej instancji oparł na przepisie art. 100 k.p.c. Wobec częściowego uznania powództwa przez pozwanych dokonanego w pierwszym piśmie złożonym w sprawie (odpowiedź na pozew), sąd okręgowy zwrócił uwagę na treść art. 101 k.p.c. w myśl którego zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. Ponadto, w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami, o czym stanowi dyspozycja art. 102 k.p.c.

Oddalając wniosek powoda o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, sąd kierował się przede wszystkim częściowym uznaniem powództwa przez pozwanych dokonany w pierwszym piśmie złożonym w sprawie. Zwrócił także uwagę, że pozwani jako wierzyciele w prowadzonej przeciwko powodowi egzekucji, uznali częściowo zarzuty powoda, ograniczając egzekucję prowadzoną względem powoda.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód.

Zaskarżył wyrok w części – w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego powództwo w pozostałym zakresie, co do rozstrzygnięcia oddalającego wniosek powoda o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Powód zarzucił sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa procesowego:

- art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. poprzez wydanie wyroku na podstawie materiału dowodowego nieujawnionego w toku rozprawy głównej, a to z uwagi na niewydanie stosownego postanowienia w przedmiocie dopuszczenia dowodu z dokumentów, w szczególności dokumentów zgromadzonych w aktach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym dla (...) M. w W. pod sygn. akt (...), aktach postępowania sądowego prowadzonego przez Sąd Okręgowy w W., sygn. akt (...), oraz Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w P., sygn. akt (...), jak również poprzez wskazanie z urzędu dokumentów z tych akt, mimo że w niniejszej sprawie brak było podstaw, aby sąd czynił to z wyłączeniem stron postępowania, a tym samym uchybienie przez sąd zasadzie kontradyktoryjności procesu, co doprowadziło do wydania nieprawidłowego orzeczenia poprzez błędne uznanie, że M. L. został skutecznie doręczony nakaz zapłaty wydany w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w W. (...) Wydział Gospodarczy pod sygn. akt (...) oraz, że pozwani skutecznie przerwali bieg przedawnienia roszczenia, którego dochodzą, a ponadto strony nie miały możliwości wypowiedzenia się co do tak wadliwie skompletowanego rzekomego materiału dowodowego;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że w niniejszej sprawie spór między stronami dotyczy wyłącznie prawa, a nie faktów, w sytuacji, w której pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 18 czerwca 2018 r. zakwestionował prawdziwość przedstawionych przez pozwanego dokumentów, a więc w konsekwencji faktów, które to pozwany z nich wywodzi, co doprowadziło do wydania nieprawidłowego orzeczenia;

- art. 253 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie za wiarygodne dokumentów prywatnych (kopii) dokumentów złożonych przez stronę pozwaną, jako dowodów na poparcie jej stanowiska, mimo że strona powodowa zakwestionowała ich wiarygodność, zaś strona pozwana wiarygodności zakwestionowanych dokumentów nie udowodniła zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, co doprowadziło do wydania nieprawidłowego orzeczenia;

- art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej o przesłuchanie I. L. w sytuacji, w której ujawniony na rozprawie materiał dowodowy nie mógł stanowić podstawy do stwierdzenia prawidłowości doręczenia M. L. nakazu zapłaty wydany w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w W. (...)

Wydział Gospodarczy pod sygn. akt (...), a w konsekwencji zasadnym i koniecznym było przesłuchanie I. L. na okoliczność zamieszkania M. L. w mieszkaniu pod adresem ul. (...), (...)-(...) W., co doprowadziło do wydania nieprawidłowego orzeczenia;

- art. 299 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie M. L. w charakterze strony, w sytuacji, w której ujawniony na rozprawie materiał dowodowy nie mógł stanowić podstawy do stwierdzenia prawidłowości doręczenia M. L. nakazu zapłaty wydanego w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w W. pod sygn. akt (...), a w konsekwencji zasadnym i koniecznym było przesłuchanie powoda na okoliczność zamieszkania M. L. w mieszkaniu pod adresem ul. (...), (...)-(...) W., co doprowadziło do wydania nieprawidłowego orzeczenia;

- art. 101 k.p.c. poprzez odstępianie od zasądzenia na rzecz powoda od pozwanych kosztów procesu w zakresie uznanego przez nich powództwa, z uwagi na rzekome niedanie przez pozwanych powodu do wytoczenia powództwa, w sytuacji, w której ograniczenie egzekucji komorniczej przez wierzyciela nie jest równoznaczne z pozbawieniem tytułu wykonawczego wykonalności, a w szczególności egzekucję w ograniczonym zakresie wierzyciel może wszcząć na nowo, a więc wystąpienie przez powoda z powództwem w uznanym przez pozwanych zakresie było uzasadnione, które to uchybienie doprowadziło do niesłusznego odstąpienia od zasądzenia na rzecz powoda od pozwanych kosztów procesu.

Powód zarzucił również naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że złożenie przez pozwanych wniosku o nadanie nakazowi zapłaty wydawanemu w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w W. (...) Wydział Gospodarczy pod sygn. akt (...) doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia, choć czynność ta nie jest czynnością bezpośrednio przedsięwziętą w celu dochodzenia roszczenia;

- art. 125 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i stwierdzenie, że odsetki od sumy głównej roszczenia orzeczonego nakazem zapłaty wydanym w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w W. (...) Wydział Gospodarczy pod sygn. akt (...) nie uległy przedawnieniu, gdy w rzeczywistości przedawniły się one w dniu 18 sierpnia 2014 r.

W konkluzji apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie punktów drugiego i czwartego i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu wyrażonym w punkcie pierwszym petitum lub alternatywnie w punkcie drugim petitum, w obu przypadkach z wyłączeniem zakresu, w jakim sąd pierwszej instancji pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy oraz o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.***

Sąd Apelacyjny aprobuje poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje za własne. Podziela również zapatrywania co do podstawy prawnej rozstrzygnięcia i jej wykładni.

Zarzuty strony powodowej w głównej mierze koncentrują się wokół przepisów postępowania odnoszących się do ustalania podstawy faktycznej orzeczenia, gromadzenia dowodów i oceny ich wiarygodności. Zarzuty te należy uznać za nietrafne z uwagi na skrupulatnie i szczegółowo przeprowadzone postępowanie dowodowe przez sąd pierwszej instancji, które doprowadziło do poczynienia prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, który następnie stanowił podstawę wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Całkowicie niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. poprzez wydanie wyroku na podstawie materiału dowodowego nieujawnionego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na stanowisko judykatury, zgodnie z którym niewydanie postanowienia dowodowego stanowi naruszenie prawa procesowego, przy czym przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik

sprawy, jeżeli – pomimo braku postanowienia dowodowego – okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom postępowania dowodowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 273/11, LEX nr 1226842). Tymczasem jak wynika z akt sprawy wszystkie dowody, na których sąd pierwszej instancji oparł rozstrzygnięcie zostały ujawnione w toku postępowania.

Za niezasadny należy uznać zarzut powoda naruszenia przez sąd okręgowy zasady kontrydiktoryjności. Po pierwsze zasada ta w polskim postępowaniu cywilnym nie ma charakteru bezwzględny, a sąd nie został ograniczony jedynie do roli bezstronny arbitra. Ustawodawca nałożył na sąd obowiązki w zakresie uwzględniania pewnych stanów prawnych z urzędu, a także przyznał mu pewne uprawnienia do działania *ex officio*. Po drugie powód w postępowaniu reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika. Powód nie zdołał udowodnić, w jaki sposób naruszenie powyższej zasady miało nastąpić, oraz jaki wpływ na wynik procesu mogło odnieść ewentualne jej naruszenie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za nietrafiony należało również uznać zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., który konstytuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z nim sąd ocenia wiarygodności i moc dowodową według własnego przekonania, na podstawie wszechstronny rozważenia zebranego materiału. Nie oznacza to, że sąd dokonuje oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, gdyż w tym zakresie ograniczony jest pewnymi ramami, które tworzą wymagania prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i, ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, LEX nr 41437). Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Gdy jednak sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym z całości materiału dowodowego, z którego można wysnuć także wnioski odmienne, nie można mu przypisać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne zgłoszenie zarzutu naruszenia wskazanego przepisu nie może ograniczać się do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający w świetle zasad doświadczenia życiowego i budowy sylogizmów były niemożliwe (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 6 czerwca 2003 r., IV CK 274/02, LEX nr 146440; 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Takie działanie mieści się bowiem w przyznanych sądowi kompetencjach do swobodny uznania, którą z możliwych wersji przyjmuje za prawdziwą. Takowej nie można przypisać w niniejszej sprawie sądowi pierwszej instancji. Sąd okręgowy dokonał pełnej oceny, całego zebranego materiału, dokonując poprawnej wykładni, kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wysnuwając poprawne wnioski. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymagałoby od strony powodowej wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, polegała nieprawidłowość postępowania sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń. W szczególności powód winien wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń, nie dało się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego lub zasadami logicznego rozumowania, czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia. Z uwagi na fakt, że powód nie oparł stawianego zarzutu na tych zasadach, wykluczało to uznanie go za usprawiedliwiony. Zatem zarzut ten należało uznać jedynie jako niezasadną polemikę z oceną i ustaleniami sądu niższej instancji. Tym bardziej niezasadny był zarzut naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań I. L. na okoliczność zamieszkiwania powoda w określonym miejscu oraz braku doręczenia powodowi nakazu zapłaty. Abstrahując od tego, że nie jest możliwe skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia jedynie art. 227 k.p.c., który nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjny lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym; jego naruszenie może być podstawą sformułowania zarzutu jeżeli strona wykaże, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotny znaczenia w sprawie lub, że odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotny znaczenia w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego charakteru, ale wówczas winno zostać powołane i uchybienie innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe np. art. 217 lub art. 278 § 1 k.p.c. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn.

akt I ACa 323/19), w ocenie sądu apelacyjnego, słusznie sąd okręgowy wskazał, że prawomocnie zostało ustalone w postępowaniu sądowym, że nakaz zapłaty został skutecznie doręczony per aviso, w związku z czym mając na uwadze treść przepisu art. 365 § 1 k.p.c. przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka na okoliczność prawidłowości doręczenia nakazu zapłaty, było bezcelowe i zmierzałoby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, albowiem prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy, w tym orzekające w przedmiotowej sprawie. W związku z tym w niniejszej sprawie niemożliwe było badanie skuteczności doręczenia nakazu zapłaty, a co za tym idzie bezprzedmiotowy był również wniosek dowodowy w przedmiocie zeznań świadka na tę okoliczność.

W tym miejscu należy również podkreślić, że zakres postępowania o nadanie klauzuli wykonalności obejmuje czynności wstępne do realizacji rozpoznanego (w zasadzie) już przez sąd roszczenia. Stanowi więc ono fragment postępowania egzekucyjnego. Przynależność do postępowania egzekucyjnego wyłącza możliwość podnoszenia w postępowaniu klauzulowym przez dłużnika zarzutów merytorycznych (art. 804 k.p.c.). Zakres kognicji sądu w postępowaniu o nadanie klauzuli sprowadza się przeto do badania, czy dokument, który ma zaopatrzyć w klauzulę, odpowiada warunkom formalnym tytułu egzekucyjnego (art. 777 k.p.c.) bądź czy zachodzą okoliczności formalne pozwalające na dokonanie w klauzuli wzmianek, o których mowa w art. 788-794 k.p.c. Klauzulę wykonalności wydaną z naruszeniem przepisów prawa egzekucyjnego może dłużnik zwalczać w drodze - dostosowanego do tego - zażalenia (art. 795 k.p.c.). To wskazuje, że z kognicji sądu rewizyjnego w postępowaniu zażaleniowym została wyłączona dopuszczalność badania, czy osoba wskazana w niej jako dłużnik jest dłużnikiem w rzeczywistości (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1985 r. III CZP 14/85). Skoro stosownie do art. 777 § 1 ust. 1 k.p.c. tytułem egzekucyjnym jest między innymi orzeczenie sądu prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu, to obowiązkiem sądu nadającego klauzulę wykonalności jest w pierwszym rzędzie dokonanie oceny, czy orzeczenie jest prawomocne, z czym wiąże się też badanie prawidłowości w doręczeniu tytułu egzekucyjnego stronie. Kwestia ta bowiem ma charakter formalny.

Merytoryczną obronę przed możliwą egzekucją daje dłużnikowi powództwo, o którym mowa w pkt 1 § 1 art. 840 k.p.c. Okoliczność, że w zażaleniu może on wytykać tylko formalne wady tytułu egzekucyjnego, przemawia bowiem za tym, że w postępowaniu spowodowanym wniesieniem powództwa przeciwegzekucyjnego poddał ustawodawca rozpoznaniu sądu wyłącznie zdarzenia wywołujące skutki materialnoprawne.

Innymi słowy powództwo z pkt 1 § 1 art. 840 k.p.c. umożliwi dłużnikowi merytoryczną obronę przed egzekucją. Uchybienie formalne popełnione przez sąd w toku postępowania co do nadania klauzuli wykonalności (art. 777 pkt 1 k.p.c.) może zatem dłużnik zwalczać w drodze - dostosowanego do tego - zażalenia (art. 795 k.p.c.). Rację ma zatem sąd okręgowy twierdząc, że kwestia związana z doręczeniem powodowi odpisu nakazu zapłaty została już przesądzona w postępowaniu zakończonym postanowieniem sądu apelacyjnego w sprawie (...).

Kwestia ta, o czym była mowa wyżej, została prawomocnie rozstrzygnięta, niemniej jednak należy zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 299 k.p.c., że dowód z przesłuchania strony, z uwagi na jego subsydiarność, dopuszczony może być w razie wyczerpania środków dowodowych lub w ich braku, gdy pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena, czy w określonym stanie sprawy zachodzą niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, należy do wyłącznej kompetencji sądu, a gdy przesłanka ta nie zaistnieje, przeprowadzenie dowodu z zeznań stron będzie zbędne, a nawet niedopuszczalne (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 18 lutego 2010 r., II CSK 369/09, LEX nr 570129; 18 sierpnia 1982 r., I CR 258/82, LEX nr 8446). Podnosząc zarzut, że sąd nie przeprowadził dowodu z przesłuchania stron, należy wskazać, jakie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy pozostały niewyjaśnione, mimo że mogły być skutecznie wyjaśnione za pomocą tego środka dowodowego, czego strona powodowa nie uczyniła, zatem zarzut ten był nietrafiony.

Ostatni zarzut procesowy dotyczył kosztów postępowania, a mianowicie przepisu art. 101 k.p.c., na podstawie którego, zdaniem strony powodowej, Sąd Okręgowy nie zasądził od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu. Zgodnie z tym przepisem zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. W związku z tym, przy przyjętej

przez powoda argumentacji, to od powoda na rzecz pozwanego powinny zostać zasądzone koszty, gdyż przepis ten przewiduje tylko jednostronne zasądzenie kosztów. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek powoda o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, nie na podstawie przepisu art. 101 k.p.c., lecz przepisu art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd pierwszej instancji jedynie posiłkowo wskazał na brzmienie art. 101 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. Był on uprawniony nie zasądzać na rzecz powoda kosztów procesu, lecz znieść je wzajemnie, z uwagi na tylko częściowe uwzględnienie powództwa. W związku z tym zarzut strony powodowej był całkowicie chybiony.

Brak było również podstaw do podzielenia zarzutów powoda dotyczących instytucji przedawnienia. Wątpliwości strony powodowej ogniskują się wokół kwestii przerwania biegu terminu przedawnienia dokonanego poprzez złożenie wniosku w przedmiocie nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Zdaniem strony powodowej nie jest to czynność, stosownie do przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., która jest przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Tym samym strona powodowa opiera swoje stanowisko na poglądzie wyrażanym w orzecznictwie głównie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W obecnym orzecznictwie dominuje jednak pogląd przeciwny podzielany przez sąd apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę. Zgodnie z nim, hipotezą normy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. są objęte wszelkie czynności konieczne, czyli takie, których nie można pominąć w toku dochodzenia, ustalenia, zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia, a więc także czynności polegające na złożeniu wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Czynności konieczne nie tylko powodują przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), ale także jego ponowne nierozpoczęcie, aż do ukończenia postępowania wywołanego daną czynnością (art. 124 § 2 k.c.). Takie skutki odpowiadają fundamentalnemu założeniu instytucji przedawnienia, że termin przedawnienia nie może biec, jeżeli uprawniony nie ma możliwości realizowania roszczenia (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, LEX nr 82431; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 12 października 2016 r., II CSK 34/16, LEX nr 2147277; 23 listopada 2011 r., IV CSK 156/11, LEX nr 1111012). Należy także podkreślić, że istotą przerwania biegu przedawnienia jest okoliczność, że termin przedawnienia przestaje upływać z chwilą zaistnienia okoliczności powodującej przerwę i nie biegnie (w razie zaistnienia okoliczności określonych w przepisie art. 124 § 2 k.c.) przez cały czas jej trwania oraz, że po ustaniu tej okoliczności termin przedawnienia biegnie od początku, w całej swej długości, tak jakby wcześniej nie upłynęła żadna jego część.

Nietrafny okazał się również zarzut apelacji naruszenia przez sąd okręgowy art. 125 § 1 k.p.c., który reguluje przedawnienie roszczeń majątkowych stwierdzonych prawomocnym wyrokiem bądź ugodą sądową. Z przepisu tego wynika, że został przewidziany odrębny, trzyletni termin przedawnienia dla roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem lub ugodą sądową, także zawartą przed innym organem lub sądem polubownym w zakresie roszczeń **obejmujących świadczenia okresowe należne w przeszłości**. Termin ten ma więc zastosowanie tylko do roszczeń o przyszłe świadczenia okresowe, nie zaś do roszczeń o świadczenia okresowe, wymagalne w toku postępowania, które będą przedawniały się wraz z terminem ogólnym (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 528/15, LEX nr 2049807). W niniejszej sprawie zasądzone odsetki przedawniały się w terminie dziesięcioletnim, a pozostałe odsetki, naliczane na przyszłość w terminie trzyletnim. Z uwagi na fakt, że wnioski o nadanie klauzuli wykonalności przerywały bieg terminu przedawnienia, co zostało omówione powyżej, przedawnieniu uległy jedynie odsetki w okresie uznanym przez pozwanych i wskazane w wyroku sądu pierwszej instancji.

**Mając powyższe na uwadze, sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.**